

Moskiewskie muzeum ujawnia żydowskie pochodzenie Lenina

28 maja 2011



Zwykli Rosjanie po raz pierwszy mogą zobaczyć dokumenty potwierdzające od dawna powtarzane plotki o żydowskim pochodzeniu Władimira Lenina.

W kraju długo nękanym przez antysemityzm, takie dziedzictwo może być bardzo ważne, zwłaszcza w stosunku do założyciela Związku Radzieckiego, który jest nadal czczony przez wielu starszych Rosjan.

Wśród kilkudziesięciu nowo opublikowanych dokumentów, na wystawie w Muzeum Historii Państwa jest list napisany przez najstarszą siostrę Lenina, Annę Uljanową, mówiący, że ich dziadek był ukraińskim Żydem, który nawrócił się na chrześcijaństwo, żeby uciec ze Strefy Osiedlenia i uzyskać dostęp do dalszej edukacji.

„Pochodził z biednej żydowskiej rodziny i był, o czym świadczy świadectwo chrztu, synem Mojżesza Blanka z Żytomierza” (miasta w zachodniej Ukrainie), napisała Uljanowa w 1932 roku do Józefa Stalina, który przejął władzę po śmierci Lenina w 1924 roku.

„Władimir Iljicz zawsze cenił Żydów” – napisała. „Przykro mi z powodu faktu, że nasze pochodzenie – podejrzewałam to wcześniej – nie było znane za jego życia.”

Za czasów carskich, większość Żydów mogła mieszkać na stałe tylko na wydzielonym obszarze, który stał się znany jako Strefa Osiedlenia, w skład której wchodziła część terenów współczesnej Litwy, Polski, Białorusi, Mołdawii, Ukrainy i zachodniej Rosji.

Wielu Żydów przyłączyło się do bolszewików w celu zwalczania szerzącego się antysemityzmu w carskiej Rosji, a niektórzy znaleźli się wśród liderów Partii Komunistycznej kiedy przejęła władzę po rewolucji 1917 roku. Najważniejszym z nich był Lew Trocki, którego prawdziwe nazwisko brzmiało Bronstein.

Ale Lenin, urodzony jako Władimir Iljicz Uljanow w 1870 roku, uważał się za Rosjanina. Przyjął nazwisko Lenin w 1901 roku podczas zsyłki na Syberię w pobliże rzeki Leny.

Krótki okres promocji kultury żydowskiej, rozpoczęty pod władzą Lenina, zakończył się na początku lat 1930, kiedy Stalin zorganizował antysemickie czystki wśród komunistów i opracowano plan przeniesienia wszystkich sowieckich Żydów do regionu przy granicy z Chinami.

Uljanowa poprosiła Stalina o podanie do publicznej wiadomości faktu o żydowskim pochodzeniu Lenina, w celu przeciwdziałania rosnącego antysemityzmu. „Słyszę, że w ostatnich latach antysemityzm bardzo się nasila, nawet wśród komunistów” – napisała. „Byłoby błędem ukrywanie tego faktu przed masami.”

Stalin zignorował prośbę i nakazał jej „absolutne milczenie” na temat tego listu, jak mówi kurator wystawy, Tatiana Koloskova.

Oficjalna biografia Lenina, napisana przez jego siostrzenicę, Olgę Uljanową, mówi, że rodzina miała tylko rosyjskie, niemieckie i szwedzkie korzenie.

List od siostry Lenina udostępniono rosyjskim historykom na początku lat 1990, ale zaciekle kwestionowano jego autentyczność. Został wybrany do pokazania na wystawie przez

Koloskową, która jako dyrektor oddziału Muzeum Historii Państwa poświęconej Leninie, jest jedną z najbardziej docenianych uczonych zajmujących się jego biografią.

Wystawa w muzeum na Placu Czerwonym, w pobliżu mauzoleum, gdzie wciąż leży ciało Lenina, ujawnia również, że był w tak nędznym stanie po udarze mózgu w 1922 roku, że poprosił Stalina o przyniesienie mu trucizny.

„Stalin zresztą nie został wybrany przypadkowo do spełnienia tej prośby,” napisała w dzienniku w 1922 roku najmłodsza siostra Lenina, Maria Uljanowa. „Znał towarzysza Stalina jako wiernego bolszewika, bezpośredniego i pozbawionego sentymentalizmu. Kto jeszcze odważyłby się zakończyć życie Lenina?”

Początkowo Stalin obiecał pomóc Leninowi, jednak pozostali członkowie Biura Politycznego zdecydowali odrzucić jego prośbę, mówi dziennik. Trocki, którego Stalin, zmusił do opuszczenia Związku Radzieckiego, twierdził w swoich pamiętnikach, że Stalin otruł Lenina.

Wystawa pokazuje 111 dokumentów, wiele z nich dopiero niedawno odtajnionych i wszystkie pokazane publiczności po raz pierwszy, dają zaskakujący wgląd w najważniejsze postaci w ZSRR. Ludzie zazwyczaj przedstawiani jako surowi i nieustraszeni, pokazują się jako czasami kapryśni, przerażeni, a nawet zrozpaczeni.

Jeden z dokumentów zawiera desperackie błaganie do Stalina w 1934 roku, od aresztowanego komunistycznego przywódcy, Lwa Kamieniewa, którego prawdziwe nazwisko brzmiało Rozenfeld.

„W czasie, gdy moja dusza jest wypełniona tylko miłością do partii i jej przywództwa, kiedy, przeżywszy wahania i wątpliwości, mogę śmiało powiedzieć, że nauczyłem się bardzo ufać Komitetowi Centralnemu na każdym kroku, i każdej decyzji, towarzyszu Stalinie, jaką podejmujesz,” napisał Kamieniew. „Aresztowano mnie za związki z osobami, które według mnie są

dziwne i obrzydliwe.”

Stalin zignorował również ten list i egzekucja Kamieniewa odbyła się w 1936 roku.

Nieco bardziej humorystycznym – lecz niemniej makabrycznym – aspektem wystawy są karykatury wykonane przez członków Politbiura.

Nikołaj Bucharin, znaczący ideolog komunistyczny, pokazuje Stalina z ogromnym nosem i symboliczną fajką. Jego portrety innych komunistów są również niepochlebne – jeden jest pokazany jako oficer Białej Armii. Antykomunistyczna Biała Armia, popierana przez mocarstwa zachodnie, bezskutecznie walczyła z Armią Czerwoną Lenina w wojnie domowej w latach 1917-1923.

Wybitny ekonomista Walery Mezłauk szydzi z Trockiego jako „Błąkającego się Żyda” i pokazuje ministra finansów, wiszącego w bardzo dziwnej pozycji. Pod karykaturą jest ręcznie napisana notatka: „Stalin poleca by ministra powiesić za jaja.”

Minister i dwaj karykaturzyści zostali aresztowani i zamordowani w 1938 roku.

Autorstwo: Mansur Mirovalev

Tłumaczenie: Ola Gordon

Zdjęcie: Sergey Ponomarev

Źródło oryginalne: [The State](#)

Źródło polskie: [Stop Syjonizmowi](#)

OD REDAKCJI „STOP SYJONIZMOWI”

Artykuł pochodzi z Associated Press, która jest syjonistyczną tubą propagandową. Informacja więc tym bardziej godna uwagi.